Nr. 3. Częstochowa, dnia 1 marca 1930 r. Rok V.

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę 1/1 40 zł., 1/2 20 zł., 1/4—10 zł., 1/8—5 zł., 1/16—2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Muzyka starokościelna.

(C. d.)

Ci kierownicy śpiewu, posiadali wielkie znaczenie tak, że mieli głos nawet przy wyborze papieży. Primicerius miał do pomocy w nauce śpiewu czterech starszych śpiewaków. Uczniowie szkoły śpiewu, aby mogli lepiej poświęcać się sztuce, nie mogli otrzymać wyższych święceń nad subdyakonat. Zakazane to było dekretem, wydanym przez św. Grzegorza. Wyższe święcenia mogli oni otrzymać tylko wtenczas, gdy już nie mogli być śpiewakami.

Do tej szkoły, wstępowali synowie najznakomitszych rodów, bo ukończenie jej, otwierało im drogę do wyższych godności kościelnych. Św. Grzegorz zwracał szczególną uwagę na sieroty z pośród których najbardziej utalentowanych przyjmował do swojej szkoły. Do nauki śpiewu kościelnego przywiązywał wagę św. Grzegorz. Jan Dyakon biograf św. Grzegorza, opowiada, że tenże będąc już cierpiącym starcem, nauczał śpiewu chłopców.

Wzorując się na św. Grzegorzu, poczęto zakładać podobne szkoły we Włoszech i w innych krajach. Św. Bonifacy założył w Niemczech kilka szkół śpiewu, między innemi w Fuldzie około 744 r. w której wychował się biegły w muzyce uczony niemiecki IX. wieku Hrabamus Maurus, uczeń Alkuina, który zmarł jako biskup moguncki w 856 roku. Niektórzy historycy, twierdzą, że przypisywanie św Grzegorzowi założenia „Scholae cantorum" jest niezgodne z prawdą, że już przed nim, papież Sylwester, założył szkołę śpiewu, inni jednak historycy twierdzą, że pomimo istnienia pracy w tym kierunku i szkół śpiewu, św. Grzegorz złączył je, zreformował, podniósł i ożywił ich działalność, dla tego należy mu się tytuł założyciela szkoły.

(C. d. n.)

Uwagi na czasie.

Od kilku już lat toczy się na łamach różnych pism kwestja podniesienia uposażenia materjalnego naszych organistów. Wiele już było dyskusji na ten temat, ale naogół niewiele zrobiono. W artykułach przeważnie autorzy operują frazesami, ale do rzeczy z a s a d n i c z o nie przystąpiono prawie wcale.

Naogół trzeba przyznać, iż nasi organiści są fatalnie uposażeni i przez społeczaństwo całe niemal zapomniani.

Wiele składa się przyczyn po temu. Zadługo byłoby pisać w czem tkwi ta straszna bolączka.

Za dobry objaw trzeba naszym poszczególnym organistom wziąć, iż chcą porzucić archaiczny sposób ich utrzymania i do rzędu zwykłych pracowników chcą wydobyć się. Każdy musi przyznać, kto trzeźwo patrzy na los naszych organistów, iż źle im się dzieje. Często daje się słyszeć, iż zdolni nawet organiści porzucają swój fach i przerzucają się do innej gałęzi pracy, aby zabezpieczyć sobie i swojej rodzinie lepszy los i zabezpieczyć starość. Znane są także takie wypadki, iż pokończyli nawet konserwatorja muzyczne i zamiast być należycie uposażeni i traktowani, muszą przy zajęciach organistowskich szukać sobie jeszcze innego zajęcia, jako to rachmistrza w Kasach oszczędnościowych lub w stowarzyszeniach spożywczych, aby tą dodatkową pracą i wynagrodzeniem

uzupełnić swój byt. Tak być nie powinno. Taki organista, dawny słuchacz konserwatorjum muzycznego, zamiast dalej ćwiczyć się i udoskonalać w muzyce, przy innych zatrudnieniach musi, pomimo najlepszych chęci, w muzyce ostudzić się i wiele zapomnąć.

Los ich trzeba polepszyć. Trzeba tylko mieć wiele dobrej woli ze strony tych, którzy dają im pracę i ze strony samych naszych organistów. Czas nagli. Świat i społeczeństwo demokratyzuje się, potrzeby życia z każdym niemal dniem drożeją, wymagania duchowieństwa, co do muzyki organowej i prowadzenia chórów są coraz większe, to też trzeba pomyśleć aby ta bolączka uposażenia organistów była z rozwagą i uważnie, uwzględniając różne okoliczności, uregulowana a nie będzie narzekań, szamotań i tych apatji, co bardzo często spotyka się wśród naszych organistów. Sapienti sat.

Proboszcz wiejski.

Regulamin dla organistów.

(Ciąg dalszy.)

§ 8. Oprócz powyżej określonego wynagrodzenia w gotówce, ma organista parafjalny prawo do bezpłatnego mieszkania na organistówce; duchowieństwo stawia sobie za zadanie, aby mieszkanie to składało się z dwóch dość obszernych pokoi i kuchni, tudzież piwnicy i komórki bez względu na to, czy organista jest kawalerem czy żonatym. Gdzie mieszkania dla organistów są większe, lub gdzie znajdują się prócz mieszkania jakieś zabudowania gospodarskie n. p. stajnia, stodoła, chlew, tudzież ogródek koło domu, należy to wszystko nadal utrzymać. Mieszkanie dla organisty ma się znajdować w pobliżu kościoła i w należytym do mieszkania stanie, a przedewszystkem ma być widne i suche.

§ 9. Zmiana miejsc może nastąpić za zgodą Komisji Djecezjalnej, która w tym wypadku orzeka czy petent jest odpowiedni na daną posadę i za zgodą obu odnośnych ks. ks. Proboszczów.

§ 10. Przeniesienie się organisty na inną posadę, może nastąpić za poprzedniem najmnej 3 miesięcznem wypowiedzeniem, chyba że ks. Proboszcz w konkretnym jakim wypadku na inny krótszy zgodzi się termin lub zgodzi się na przyjęcie tymczasowego zastępcy na koszt ustępującego organisty. *(C. d. n.)*

WIELKA ŚRODA.

Gdy celebrans czytając Pasję podczas mszy św. wymawa słowa: et velum templi scissum est, opuszcza się zasłonę rozciągnioną w Popielec między chórem a ołtarzem. Od dziś, do ceremonji Wielkiej Soboty klęka się na jedno kolano przechodząc koło W. Ołtarza.

Po południu ustawia się przed W. Ołtarzem, po stronie Epistoły wielki trójkątny świecznik nazywany „Hercia" lub Herpica, opatrzony 15-tu pionkami i ustawia się na nim 15 świec z żółtego wosku; na ołtarzu ustawia się również 6 świec z żółtego wosku. Po południu rozpoczyna się Ciemna Jutrznia w chórze przy blasku świec na ołtarzu i na Herpice. Ivitatorium i hymnu niema, po psalmach nie śpiewa się Gloria Patri. Po każdym psalmie trzech nokturnów i laudesu, gasi się jedną świecę na Herpice a to pierwszą od strony Epistoły, drugą od strony Ewangelji na przemian. Podczas ostatnich 6 zwrotek Benedictus Laudesu, gasi się 6 świec na ołtarzu. Gdy się powtarza Antyfona po Benedictus, zdejmuje się pozostałą najwyżej na trójkącie płonącą świecę i kryje pod ołtarzem, po stronie Epistuły. Podczas: Christus factus est pro nobis... wszyscy klękając odmawiają: Pater noster... Psalm 50: Miserere... wreszcie orację: Respice... którą kapłan po cichu zakończywszy, zamyka księgę czyniąc tem łoskot i szelest, toż czynią wszyscy w chórze. Na ten łoskot, wynosi kościelny z pod ołtarza płonącą świecę. Na jej widok wszyscy powstają i w milczeniu się rozchodzą. Przygotowani śpiewacy mogą przed łoskotem śpiewać „Tropy".

Odłaczenie państwa od kościoła.

W pismach lewicowych pojawiła się wiadomość, że jednym z punktów naprawy konstytucji, który lewica postawi na sesji, będzie odłączenie państwa od kościoła. Na uwagi czynione poważniejszemu członkowi lewicy, że przecież lewicowcy są katolikami, nie powinni więc walczyć przeciw kościołowi, otrzymaliśmy odpowiedź, że lewica nie walczy przeciw kościołowi, pragnie tylko jego naprawy. Na temat o zwrocie majątków kościelnych, otrzymaliśmy odpowiedź: O majątkach tych księża muszą zapomnieć. Były one oddawane na cele oświatowe, mieli je używać proboszczowie, biorąc sobie na utrzymanie, reszta miała być rozdana ubogim w parafjach. Obecnie sprawa oświaty znajduje się w ręku państwa a majątki skonfiskowane posiadają ludzie, których przecież nikt odbierać im nie będzie. W innych dzielnicach Polski, księża posiadają jeszcze majątki, ale i te powinny być skonfiskowane, gdyż używają je sami księża, co nie było wolą fundatorów.

Wobec takich przekonań, można się spodziewać, że lewica starać się będzie całą siłą projekt swój przeprowadzić. — Trudno przewidzieć dzisiaj wynik walki. Organiści jednak muszą być przygotowani na wszelkie ewentualności, aby w razie zwycięstwa lewicy, nie dać się skrzywdzić przy organizacji nowych warunków bytu. Może lewica nie zwycięży, w każdym razie, trzeba być przezornym i przygotowanym na wszystko.

Rozmaitości.

„*Wielki Tydzień w Kościele*" napisał Ks. Prof. Teodor Czaputa. Kraków 1930. Nakładem „Towarzystwa popierania prasy katol. i wydawnictw katolickich" — Cena 2 zł.

Z niemałą radością i satysfakcją powita lud nasz ukazanie się książeczki, która jest niczem innem, jak prześlicznym modlitewnikiem na czas Wielkiego Tygodnia. Znajdzie tam pobożny chrześcijanin wszystkie modlitwy, pieśni kościelne, ceremonje, począwszy od Niedzieli Palmowej, do Wielkiej Soboty włącznie. Z tą książką — modlitewnikiem w ręce będzie mógł brać żywy udział wraz z duchowieństwem w prześlicznych, a tak wzruszających ceremonjach i obrzędach liturgicznych Wielkiego Tygodnia. Przeto możemy gorąco polecić każdemu nabycie tej książki — modlitewnika.

Cena jak na dzisiejsze stosunki nie wysoka. Zamawiać można pod adresem: Towarzystwo Popierania Prasy Katolickiej i wydawnictw katolickich. Kraków ul. Andrzeja Potockiego L. 11.

W niedzielę, dnia 16 lutego b. r. odbył się w Częstochowie obchód święta papieskiego, z okazji 8-mej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI., zorganizowany staraniem Ligi Katol. pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa dr. T. Kubiny.

W obchodzie brały udział liczne stowarzyszenia kat., młodzież szkolna i wierni.

Po pochodzie do mejscowej Katedry, J. E. Ks. Biskup dr. T. Kubina odprawił nabożeństwo pontyfikalne, na intencję Ojca św. w asyście duchowieństwa. Kazanie wygłosił ks. prefekt Koźlicki. Wieczorem tegoż dnia, w sali „Panoramy" odbyła się uroczysta Akademja ku czci J. Świątobliwości Papieża Piusa XI w obecności władz państwowych, duchowieństwa i wiernych. W Akademji brał udział chór Katedralny pod kierunkiem p. Kowalskiego, który znakomicie odśpiewał „Ecce Sacerdos, Oremus pro Pontifice, ks. Gruberskiego, Z kresów ziemi, ks. J. Wiśniewskiego, My chcemy Boga, Nowowiejskiego oraz popisywało się kilku solistów, poczem po uchwale wysłania telegramu do Ojca św. i po kilku przemowach, zakończono Akademję.

Wydawnictwa Gregorjańskie Ks. H. Nowackiego w Warszawie, ul. Karowa Nr. 5, m. 49.

Missa de Angelis — 80 gr., Credo VI, 80 gr. Wybór melodji używanych w Polsce: 3 zł. Vesperae de Dominica: 3 zł. Cantica Selecta: 2 zł. Media Vita, sequencja z IX w. 1 zł. Jutrznia na B. Narodzenie: 4 zł. 70 gr.

P. T. Flasza obchodzi w tym roku jubileusz 50-letniej pracy na polu muzyczno-pedagogicznem. Od 15 roku życia zajmował on w Krakowie posadę organisty. Lat 35 był organistą przy kościele Wszystkich Świętych w Krakowie. Tamże był lat 25 nauczycielem śpiewu w szkole średniej. Był przytem dyrygentem w chórach krakowskich przez szereg lat.

P. T. Flasza posiada ogromne zasługi na polu polskiej muzyki kościelnej. Jest on autorem i wydawcą wielkiego, trzytomowego dzieła pod tyt. Śpiewnik kościelny katolicki. Oprócz tego największego zbioru pieśni polskich, kościelnych, wydał kilka innych zbiorów pieśni. Dzieła te znane są powszechnie w kraju i zagranicą. Pisywał też stale artykuły do różnych pism i poświęcał się od szeregu lat sprawie podniesienia stanu organistowskiego i muzyki kościelnej, dokładając do tego z własnej kieszeni.

Dziwnie atoli przedstawia się uroczystość jubileuszowa p. T. Flaszy. Po 50 letniej i tak owocnej pracy p. T. Flasza usunął się z zajmowanego stanowiska bez emerytury, nie otrzymawszy nawet wynagrodzenia za ostatnie lata pracy.

Organista znający dokładnie chorał gregorjański w teorji i praktyce, dobry liturgista, poszukuje odpowiedniej posady.

Organista poszukuje zmiany posady.

M. Kawka, organista w Skaryszewie obejmuje posadę w Konopiskach, Lisiecki organista w Konopiskach, obejmuje posadę w Skaryszewie.

Posadę organisty w Gorzkowicach objął organista Doryń.

Częstochowianin podaje: W Zduńskiej Woli za niesłusznie wydalonym z pracy organistą, ujęły się kobiety. Żądania ich także postawa, były tak energiczne, że ks. cofnął wymówienie i organista pozostał w pracy.

W Małopolsce, w różnych dekanatach odbywają się zebrania organistów.

Prenumeratę pism opłaca się zgóry. Na prośbę niektórych organistów, innym zaś uwzględniając na razie niepomyślne warunki, pomimo nie nadesłania prenumeraty na czas, nie przerywaliśmy posyłki pisma. W obawie, że wśród organistów, mogą się znaleźć i tacy, którzy nie lubią płacić, zwracaliśmy się do organistów zalegających z przedpłatą o nadesłanie prenumeraty, lub jeśli nie chcą płacić, o zwrot ostatniego numeru pisma i wyrównania zaległości. Do tej pory nie otrzymaliśmy ani jednego zwrotu, przeciwnie zgłaszają się nowi czytelnicy. Najskromniejsze wydawnictwo pociąga jednak za sobą koszta. Organiści, którzy zalegają z prenumeratą zechcą to zrozumieć i takową nadesłać, jak najrychlej. Ambicja tych organistów nie powinna pozwolić na to, aby my, pracując dla polepszenia ich bytu, byli narażeni na straty.

Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja Nr. 52.